

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. w Belwederze członka szwedzkiej rodziny królewskiej księcia Bertila.

Gość, który jest prezesem Szwedzkiej Federacji Sportu, a jednocześnie przewodniczącym Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego, przebywa w Polsce na zaproszenie przewodniczącego GKKFiT.

Tematem rozmowy w Belwederze były sprawy związane z rozwojem tradycyjnie przyjaznych stosunków między obu krajami.

W spotkaniu wzięli udział: kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Józef Czyrek, przewodniczący GKKFiT Bolesław Kapitan, członkowie delegacji szwedzkiej towarzyszący księciu oraz ambasadorzy obu krajów.

Stronniotwo

Demokratyczne

przed VII Zjazdem PZPR

22 bm. odbyło się X plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronniotwa Demokratycznego. Tematem obrad był udział SD w ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi na VII Zjazd PZPR.

Referat poświęcony węzłowym problemom dyskusji wygłosił przewodniczący CK SD Andrzej Benesz. Stwierdził on m. in. że nakreślona w wytycznych perspektywa ilościowego i jakościowego zaspokajania materialnych i pozamaterialnych potrzeb społeczeństwa znajduje powszechne poparcie członków stronniotwa.

Podjęta uchwała określiła kierunki i zasady organizacji udziału Stronniotwa Demokratycznego w ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi na VII Zjazd PZPR. (PAP)

GTOS

WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 23 września 1973

Nr 209 (9793)

Wyd. A

Cena 50 gr

Okazuje się od 16 lutego 1945

Liczy się każda godzina

100 dni do końca pięciolatki

Do końca 5-latki pozostało równo 100 dni kalendarzowych. Czy pamiętają o tym w przedsiębiorstwach przemysłowych i na wielkich budowach? Co w tym okresie jest dla nich najważniejsze, szczególnie pilne, a co najtrudniejsze do zrobienia? Z tymi pytaniami zwrócili się dziennikarze PAP do dyrektorów kilku zakładów.

— W „Zamechu” liczymy czas nie na dniówki, ale na godziny. W naszym kalendarzu — mówi dyr. techniczny elbląskiego kombinatu Janusz Węliżarowicz — zadania produkcyjne planu, wyrażające się wartością prawie 12 mld zł, wykonamy z końcem tego tygodnia, a w IV kwartale dodamy do nich sporo, bo będą to urządzenia za około 900 mln zł. Mamy teraz przed sobą bardzo poważne prace.

Jeszcze niedawno rok nie starczał nam na wyprodukowanie 700 MW, a teraz wyekspektujemy urządzenia o tej mocy w 3 miesiące. Ale to jeszcze nie wszystko; „określnicy” „Zamechu” mają wykonać m. in. śruby napędowe, linie wałów i pokryw luków ładunkowych dla kontenerowca dla RFN i semikontenerowca — dla Kolumbii.

— 100 dni przed nową pięciolatką „wypadło” u nas w końcu maja, bo 6 września wyko-

naliśmy plan — mówi dyr. naczelny Kombinatu Przemysłu Narzędziowego w Warszawie — Eugeniusz Startek. Nie zna czy to jednak, że teraz pracujemy „na luzie”. Mamy przed sobą 100 dni do końca br., w czasie których postanowiliśmy wykonać produkcję wartości 960 mln zł.

Jan Smykał — z-ca dyr. d.s. technicznych huty cynku w Miasteczku Śląskim uważa, że dzień jest za duży „jednostką obliczeniową” — trzeba patrzeć nie w kalendarz, ale na zegarek. 100 dni ma przynieść rezultat wielkiej wagi: produkcję 55 000 ton cynku (w tym znajdzie się 3 000 ton cynku ponad tegoroczne zadania).

Zdaniem dyr. naczelnego Łódzkiego Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego „Poltex” — Mieczysława Krupy — liczyć należy tylko dni robocze, a po odjęciu świąt i wolnych sobót pozostaje ich 80. Co w tym czasie najważniejsze? Zakochanie budowy oddziału przygotowawczego tkalni, i to jeszcze przed VII Zjazdem PZPR, czyli 23 dni przed zaplanowanym uprzednio terminem.

Również ważnym zadaniem „Poltexu” jest dostarczenie przed terminem partii atrakcyjnych tkanin ubraniowych typu „Meksyk” i „Teksas”, tkanin dekoracyjnych oraz zapotrzenie „bielizniarzy” w tkaniny koszulowe wartości około 20 mln zł. Jeszcze w br. ma też powstać oddział pracy chronionej dla 100 kobiet. Wiąże się z tym spore trudności.

Kolejny kontrakt polsko-radziecki

Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Elektrim” podpisało 22 bm. z radzieckim „Maszinoimportem” kontrakt eksportowy na dostawę do ZSRR w 1976 r. aparatury elektrycznej niskiego napięcia (wyłączniki stycznikowe, rozłączniki, wyłączniki automatyczne, szafy rozdzielcze i sterownice) oraz odgromników wysokiego i niskiego napięcia. Wartość transakcji zamknie się sumą ponad 150 mln zł dew.

ści, aby udało się je przewyżyć.

Dla dyr. naczelnego Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — Tadeusza Kotowskiego i prawie 5 500 załóg przedsiębiorstwa najważniejszym problemem są terminowe dostawy materiałów, bo od nich zależy zapewnienie frontu robót w ziemie.

Do ukończenia pozostała budowa kombinatu mięsnego w Zielonej Górze.

Przekazemy odbiorcom dodatkowo 400 ścinaczy typu „Orkan” do zielonek, 1300 kombajnów paszowych przyczepianych i 400 takich kombajnów samobieżnych. Oto zadania na 100 dni Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych. Bardzo ważnym dla zakładu zadaniem jest też oddanie do eksploatacji nowej hali obróbki mechanicznej. Ta inwestycja — mówi zastępca dyr. przedsiębiorstwa — Stanisław Chmielarz — powinna nam stworzyć pomyślny start do rozwoju produkcji w następnych latach. (PAP)

Na forum ONZ

H. Kissinger o stosunkach ZSRR — USA

W poniedziałek na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się debata generalna, w czasie której przedstawiciele państw — członków tej światowej organizacji przedstawiają stanowiska swych rządów na temat najważniejszych zagadnień życia międzynarodowego.

Przemawiając na posiedzeniu przedpołudniowym przedstawiciele Brazylii, USA i Zairu wyrazili zadowolenie w związku z realnymi wynikami polityki odprężenia międzynarodowego. Amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger, podkreślił m. in., że obecne stosunki radziecko-amerykańskie są krańcowo inne niż przed 10 laty. Zbliżające się spotkanie między prezydentem USA, Geraldem Fordem i sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, umocni proces pozytywnych przemian w stosunkach amerykańsko-radzieckich — oświadczył H. Kissinger.

PAP

„Sojuz” — „Apollo”

Spotkanie L. Breżniewa z astronautami USA

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął 22 bm. na Kremlu amerykańskich kosmonautów Thomasa Stafforda, Donalda Slaytona i Vance’a Branda oraz kosmonautów ZSRR Aleksieja Leonowa i Walerija Kubasowa, którzy uczestniczyli w pierwszym międzynarodowym pilotowanym locie kosmicznym w ramach programu „Sojuz — Apollo”.



Dowódca statku „Apollo” Thomas Stafford przekazał Leonidowi Breżniewowi pozdrowienia od prezydenta USA Geralda Forda. Leonid Breżniew ze swej strony prosił o przekazanie pozdrowień prezydentowi Fordowi.

Podczas rozmowy Leonid Breżniew złożył kosmonautom gratulacje z okazji pomyślnego wykonania historycznego eksperymentu, interesował się ich samopoczuciem, wrażeniami z lotu i wspólną pracą w Kosmosie. Leonid Breżniew podkreślił wielkie znaczenie naukowo-techniczne przeprowadzonego przez ZSRR i USA pierwszego w historii międzynarodowego lotu kosmicznego, ocenił wysoko odwagę i mistrzostwo załóg statków „Sojuz” i „Apollo” oraz wysiłek licznych zespołów naukowców, specjalistów i robotników obu krajów, którzy uczynili możliwym ten lot.

Leonid Breżniew oświadczył ponadto, że pomyślnie przeprowadzenie tego lotu, do którego kosmonauci wnieśli duży wkład osobisty, jest wymownym świadectwem polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich oraz większego zaufania i wzajemnego zrozumienia. Wspólny lot kosmonautów radzieckich i amerykańskich był ucieleśnieniem dążenia narodów obu krajów do pokojowej współpracy i służby jej rozwojowi.

W toku rozmowy poruszo-

Na zdjęciu: Stafford rozdaje autografy na ulicach Moskwy. Fot. — CAF

no także problemy dalszego rozwoju radziecko-amerykańskiej współpracy w badaniu i opanowaniu przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Wojna domowa poprzedza dzień

niepodległości Angoli

Ukazujący się w Luandzie dziennik „Diario de Luanda” zamieścił wywiad z członkiem Biura Politycznego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) i premierem rządu tymczasowego Angoli — Lopo do Nascimento na temat aktualnej sytuacji w Angoli.

W wywiadzie tym, Lopo do Nascimento stwierdza, że „dni, które poprzedzają datę wyzwolenia naszego kraju (11 listopada), mają decydujące znaczenie dla przyszłości Angoli. Naród nasz znajduje się w stanie wojny, przeciwko miejscowym lokajom imperializmu — NFLA i UNITA. Musimy usunąć z naszego kraju te organizacje agenturalne, które działają przywdziewając fałszywą maskę ruchów narodowyzwolenczych”.

W dalszym ciągu Lopo do Nascimento stwierdził: „Aby niepodległość mogła być stanem rzeczywistym, aby prawdziwy rozwój gospodarki był możliwy, musimy zniszczyć dotychczasową strukturę gospodarczą, która ten rozwój uniemożliwia. Przede wszystkim musimy stworzyć warunki instytucjonalne rozwoju gospodarczego. Warunkiem numer jeden jest oddanie podsta- wowych środków produkcji w ręce państwa i uwolnienie naszej gospodarki spod kontroli obcego kapitału. Walczymy o niepodległość Angoli — powiedział rozmówca — przekonani, że tylko droga socjalistyczna jest drogą autentycznego rozwoju”.

*

W poniedziałek w Addis Abebie opublikowano komunikat sekretariatu generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), z którego wynika, że 30 września zbierze się w Kampali utworzona przez ostatnią „szczyt” OJA komisja mediacyjna, powołana w celu położenia kresu rozlewowi krwi w Angoli. (PAP)

Przed zgromadzeniem młodzieży Europy

Narada konsultacyjna w Warszawie

22 bm. rozpoczęło się w Warszawie spotkanie konsultacyjne przedstawicieli międzynarodowych organizacji młodzieżowych działających w Europie.

Spotkanie poświęcone jest przygotowaniom do mającego

W Portugalii

Likwidacja skutków kryzysu politycznego

Jak wynika z informacji prasowych, praktycznie zakończyły się rozmowy między przedstawicielami partii politycznych a przywódcą wojskowym, dotyczące mianowania ponad 30 sekretarzy stanu, którzy również wejdą w skład rządu i będą brać bezpośredni udział w pracach gabinetu. Sekretarzami stanu — podobnie jak ministrowie — zostaną przedstawiciele Partii Socjalistycznej, Partii Komunistycznej, Partii Ludowo-Demokratycznej, oficerowie z MFA i niezależni.

Trwa pomyślna likwidacja skutków przedłużającego się kryzysu politycznego: przywódca wojskowy i członkowie nowego rządu starają się jak najrybniej doprowadzić do unormowania sytuacji w kraju.

Portugalska Partia Komunistyczna i wszystkie siły postępowe apelują o obronę zdobyczy rewolucyjnych — nacjonalizacji i reformy rolnej, o zagwarantowanie korzystania z demokratycznych praw i swobód na całym terytorium kraju, o czułość wobec kłopotów i reakcji. (PAP)

Obrady

finansistów EWG

W poniedziałek rozpoczęło się w Brukseli spotkanie ministrów finansów Szwajcarii oraz sześciu krajów EWG, uczestniczących we wspólnym systemie płynnych kursów walutowych. Są to Francja, RFN, Dania, Belgia, Holandia i Luksemburg.

krótko

S. Potoczar u A. Greczki

Minister obrony ZSRR, marszałek A. Greczki przyjął w poniedziałek przebywającego w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjaźni szefa sztabu generalnego Jugosławii, gen. S. Potoczara. Omówiono problemy dalszego rozwoju i zacieśnienia współpracy i przyjaźni między siłami zbrojnymi ZSRR i SFRJ.

Rozmowy egipsko-izraelskie

W poniedziałek rozpoczęło się 23 posiedzenie delegacji Egiptu i Izraela, omawiających kwestie związane z wprowadzeniem w życie podpisane w początku września przez oba państwa porozumienia w sprawie częściowego wycofania się Izraela z Półwyspu Synajskiego.

Wypowiedź C. Florakisa

Na zakończenie festiwalu sztuki w Atenach wystąpił i sekretarz KC Komunistycznej Partii Grecji, C. Florakis. Podkreślił on, że nieodwrotna jest jedność działania wszystkich sił demokratycznych w kraju. Stwierdził również, że obniża się poziom życia narodu i wzrasta bezrobocie.

KP Grecji — powiedział C. Florakis — gotowa jest poprzeć posunięcia rządu zmierzające do likwidacji zależności Grecji od mocarstw imperialistycznych.

Dymisja rządu irańskiego

Premier Iranu A. A. Howejda, złożył cesarzowi Iranu dymisję swego gabinetu w związku z rozpoczęciem pracy parlamentu nowej kadencji. Cesarz przyjął dymisję i powierzył Howejdzie misję sformowania nowego rządu.

Sesja Rady Atlantycznej

Jak podała agencja AFP, w poniedziałek rozpoczęła się w Kopenhadzie XXI doroczna sesja Rady Atlantycznej. Uczestniczy w niej 120 de-

legatów, reprezentujących wszystkie 15 państw członkowskich NATO. Według AFP omawiane będą problemy wewnętrzne Paktu Północnoatlantyckiego, sytuacja w Portugalii, sprawa wycofania się Grecji z organizacji wojskowej i inne.

Aresztowania w Bangladesz

Po zakończeniu tygodniowego okresu, w czasie którego ludność Bangladeszu miała złożyć nielegalnie posiadaną broń, władze tego kraju rozpoczęły kampanię masowych rewizji. W ciągu 5 dni aresztowano 45 osób, które nie zdały broni zgodnie z rozporządzeniem władz.

„Midway” w Japonii

Do japońskiego portu Jokosuka zawinął w poniedziałek amerykański lotniskowiec o napędzie atomowym „Midway”, należący do VII floty USA. Przybycie amerykańskiego okrętu wojennego spotkało się z protestem mieszkańców miasta.

18 osób zabitych w wypadku

W pobliżu Lagos wydarzył się jeden z najtragiczniejszych wypadków drogowych w Nigerii: ciężarówka wioząca grupę osób z Lagos do miasta Badagry w pobliżu granicy z Dahomejem zderzyła się ze stojącym na szosie innym samochodem ciężarowym. W wyniku zderzenia 18 osób poniosło śmierć.

Pożar frachtowca

Na znajdującym się na wodach Zatoki Perskiej w odległości 50 mil morskich od Bahrajnu frachtowcu bandery kuwejckiej wybuchł pożar. Statkowi o nośności 6415 ton grozi zatonięcie. Załoga frachtowca została ewakuowana.

krótko

KONFERENCJA
NA TEMAT
EKONOMII POLITYCZNEJ

W Białejewku k/Poznańa zakończyła się 22 bm. ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona niektórym ekonomicznym problemom gospodarki socjalistycznej oraz zagadnieniom nauczania ekonomii politycznej. Omówiono m.in. wpływ gospodarki na przedsięwzięcia na sytuację gospodarczą w kraju, problematykę (WOG) oraz podstawowe cele przedsięwzięcia. Naukowcy przedyskutowali zagadnienia nowoczesnego kształcenia studentów w zakresie ekonomii politycznej. Zwracano uwagę na potrzebę stworzenia jednolitego programu nauczania tego przedmiotu dla wszystkich typów szkół wyższych. (PAP)

KALISKA PREMIERA
„NOCY I DNI”

Interesująco zapowiada się sezon kulturalny w Kaliszu. Imprezy ogólnopolskie, regionalne i środowiskowe odbędą się w miastach i gminach województwa. Wojewódzka inauguracja Roku Kulturalnego w Kaliszu zainaugurowała przedpremierowa projekcja „Nocy i dni” w kinie „Oaza”. Wzięli w niej udział: pierwszy zastępca ministra kultury i sztuki — Mieczysław Woźniak, go spodarze województwa, a także reżyserzy filmu i aktorzy oraz działacze i pracownicy placówek kulturalnych.

Nie tylko z powodu inauguracji sezonu kulturalnego, prapremiera filmu J. Antczaka odbyła się właśnie w Kaliszu. Autorka „Nocy i dni” długo związana była z tym miastem, a Kalisiec w jej powieści to przecież Kalisz. (par)

SYMPOZJUM PEDIATRÓW

W Łodzi odbyła się 22 bm. — zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Pediatryczne — konferencja naukowa nt. stanu zdrowia dzieci w wieku przedszkolnym ze szczególnym uwzględnieniem czynników środowiskowych i możliwości profilaktycznych. (PAP)

100-lecie Teatru Polskiego w Poznaniu

Święto kultury polskiej

Rozpoczęły się już imprezy związane ze 100-leciem Teatru Polskiego w Poznaniu. Rocznicą ta, to wielkie święto kultury polskiej. Fakt, że właśnie w Poznaniu, którego przecież żadne wydarzenia historyczne nie szczędziły, zachował się najstarszy polski budynek teatralny, budzi szczególne wzruszenie.

Zbudowany w latach 1873—1875 według planów budowniczego Stanisława Hebanowskiego go Teatr Polski powstał ze składek polskiego społeczeństwa. Oregowali budowie tego gmachu Józef Ignacy Kraszewski i Helena Modrzejewska.

W związku z jubileuszem otwarto już w Poznaniu cały szereg wystaw: w Biurze Wystaw Artystycznych na Starym Rynku w Poznaniu wystawę polskiego plakatu teatralnego z lat 1944—1974; w Galerii Nowej pokaz kolekcji Emila Zegadłowicza; w poznańskim Klubie MPiK ekspozycję prac graficznych i rysunków na temat teatru, plon konkursu im. Jana Wroneckiego. W poznańskim Pałacu Kultury otwarto wczoraj wystawę „O teatrze i ludziach teatru w ex librisie polskim” oraz wystawę fotograficzną prezentującą dorobek Klubu Miłośników Teatru działającego przy Pałacu Kultury.

Z okazji 100-lecia ukazały się specjalne plakaty Grzegorza Marszałka i Tadeusza Piłskorskiego, wybito też medal pamiątkowy projektu Józefa Stasińskiego i znaczek jubileuszowy projektu Zbigniewa Kaji. Poczta Polska z okazji 100-lecia poznańskiego teatru zapowiada wydanie specjalnego znaczka okolicznościowego. Przygotowywana jest również szczegółowa monografia Teatru Polskiego. Krajowa Agencja Wydawnicza wydaje bogato ilustrowany, specjalny folder-al-

bum o dziejach teatru (piszą J. Maciejewski, S. Hebanowski, O. Białewicz i B. Kusztelski).

Szczególną wymowę zyskuje fakt, że nad 100-leciem teatru objęły patronat Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu mające tak poważny dorobek w akcji „So już światła pracy z kulturą i sztuką”.

Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się 27 i 28 września. W Muzeum Narodowym otwarta zostanie wówczas wielka wystawa teatraliów obrazująca dzieje teatru. Do Poznania zjadą aktorzy, reżyserzy i krytycy z całej Polski. W dniach 27 i 28 bm. odbędą się premiery „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego i „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Jest to świadome nawiązanie do wydarzeń z roku 1918. 3 października 1918 roku odbyła się wówczas poznańska prapremiera „Kordiana” a 26 listopada 1918 r. „Wesela”. Był to okres szczególny w dziejach naszego regionu. Jak pisał Jarosław Maciejewski na dzień 27 grudnia zapowiedziano 15 przedstawienie „Wesela” i teatr musiał je odwołać z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego. 27 grudnia 1918 roku grano popołudniówkę, gdy ktoś wpadł na widownię i przerwał spektakl, krzycząc o walkach na sąsiednich ulicach.

Ta wymowa patriotyczna przygotowywanych na setny jubileusz przez poznański Teatr Polski przedstawień bardzo nawiązuje do napisu na frontonie 100-letniego gmachu „Naród sobie”. (bran)

Dostawy ziemniaków do miast

Ciepła i sucha jesień wykorzystuje się w Wielkopolsce do przyspieszonego zbioru ziemniaków z pól. Chodzi bowiem o to, aby dostarczyć je jak najszybciej dla zaopatrzenia ludności miast. Muszą być także zgromadzone odpowiednie rezerwy na zimę. Dostawa 600 ton ziemniaków skupionych przez Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Poznaniu zaspokoiła potrzeby ludności Grodu Przemysława.

Poznań otrzymała tej jesieni około 19 000 ton ziemniaków. WZGS skupi w woj. poznańskim 21 000 ton ziemniaków, uzupełniając do 30 000 ton z innych

Niejasna sytuacja
na Timorze

22 bm. indonezyjskie koła wojskowe zdementowały wiadomość, iż żołnierze indonezyjscy biorą udział w walkach na terenie Timoru portugalskiego. Zdaniem kół w Jakarcie w starciach, do jakich doszło ostatnio na terenie kolonii w pobliżu granicy z Indonezją, wzięły udział połączone siły dwóch organizacji timorskich — Demokratycznego Związku Timoru (UDT) i Apodeti, które występują przeciwko organizacji Fretilin. (Rewolucyjny Front Wyzwolenia Timoru Wschodniego). Obserwatorzy polityczni podkreślają niejasność sytuacji, do czego przyczynia się dodatkowo brak stałych połączeń i fragmentaryczność doniesień.

Sprawa przyszłości Timoru portugalskiego wywołała również zaniepokojenie w oficjalnych kołach australijskich. Premier Australii Gough Whitlam w wywiadzie telewizyjnym wezwał wszystkie trzy rywalizujące ze sobą partie polityczne Timoru do osiągnięcia porozumienia na drodze rokowań oraz z wieszenia działań wojennych.

dostaw brakującą dla zaopatrzenia ludności tego województwa masę. Ziemniaki odbiera się własnym transportem prosto z pól rolników, dotyczy to będzie połowy planowanego skupu. W woj. poznańskim wykopy ziemniaków przeprowadzono na przeszło 30 procentach areali, siewy zbóż na 35 procentach, wykopy buraków na 10 procentach, zbory kukurydzy na silos na blisko połowę zasianego obszaru. Siewy poplonów ozimych są na ukończeniu.

Większe zaawansowanie wykopykować w woj. kaliskim, gdzie wybrano ziemniaki z ponad połowy areali. Kaliskie, oprócz 25 000 ton ziemniaków na potrzeby ludności swego województwa, wysyła 35 000 ton ziemniaków na Śląsk. Dostarczą też znaczne ilości ziemniaków dla celów przemysłowych.

Bardzo dobrze wygląda kooperacja gospodarstw uspołecznionych z indywidualnymi rolnikami przy zbiorze kukurydzy na kiszonki, dzięki czemu zdołano w województwie sprzątnąć kukurydzę z trzech czwartych powierzchni. Na ukończeniu jest zbiór siana z trzeciego pokosu traw. (emp)

W woj. leszczyńskim przy zbiorach ziemniaków pracuje sporo kombajnów, pomaga także młodzież szkolna, wykorzystując na prace społeczno-użyteczne cztery wolne od nauki dni. Zawarto w tej sprawie wcześniej umowy z kierownikami państwowych gospodarstw rolnych. Kukurydza zbierana jest z 18 000 ha i przeznaczona do silosowania. Zniwa kukurydzy ziarnowej rozpoczyna się w tym tygodniu. Leszczyński PGR-y otrzymały ostatnio 9 francuskich kombajnów kukurydzianych. 6 kombajnów ma do dyspozycji kombinat Gola obsługujący również sąsiadów. Trwają wykopy buraków, bowiem w ubiegłym tygodniu ruszyły wszystkie oprócz kościańskiej, fabryki należące do Zjednoczenia Leszczyńskich Cukrowni. (tt)

Rolnicy woj. pilskiego koncentrują się obecnie na siewie poplonów, orkach siewnych (zbliżają się one do końca)

Kiedy następuje śmierć?

Precedensowy problem
moralno-prawny

22 września w sądzie w Morristown w stanie New Jersey, ma się rozpocząć batalia o życie 21-letniej Karen Ann Quinlan, nieprzytomnej od 14 kwietnia. Karen zapadła w tym dniu na śpiączkę, a następnego ranka miała już trudności z oddychaniem.

Od tego czasu utrzymywana jest przy życiu za pomocą respiratora, sztucznie podtrzymującego oddech i krążenie krwi. Przybrany ojciec dziewczyny, powołując się na orzeczenie zespołu lekarzy, który uznał, że nie uda się jej przywrócić do życia wskutek nieodwracalnych zmian w mózgu, zażądał wyłączenia aparatury. Bada

„Koziołki” płacą

W 958 PGL „Koziołki” w dniu 21 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 147.126 zakładów wartości 441.378,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 1 „piątkę” w wysokości 544.187,— zł; 16 „czwórek” po 2.512,— zł; 32 „trójki premiowane” po 143,— zł; 645 „trójek” po 43,— zł; 453 „dwójki premiowane” po 25,— zł i 7.068 „dwójek” po 5,— zł.

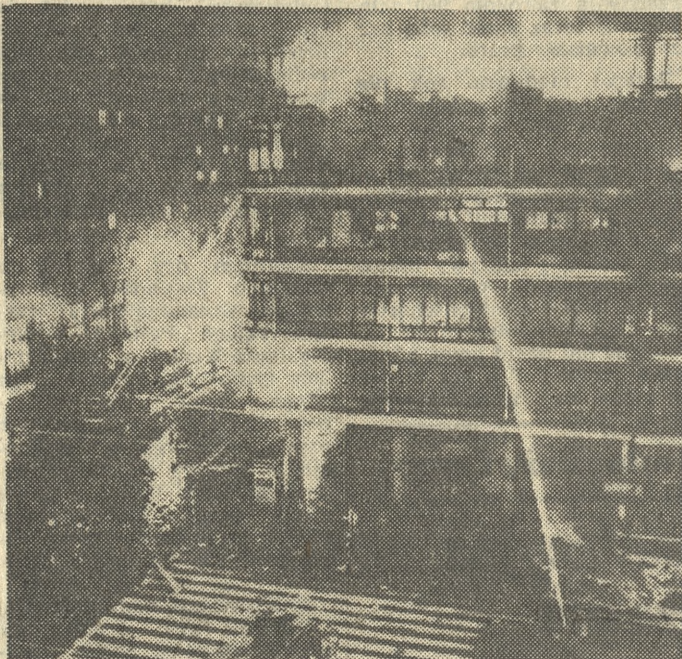
W losowaniu II stwierdzono: 21 „czwórek” po 1.235,— zł; 14 „trójek premiowanych” po 173,— zł; 246 „trójek” po 73,— zł; 272 „dwójki premiowane” po 26,— zł i 3.290 „dwójek” po 6,— zł.

Na kolejne podwójne losowanie 959 gry ufundowano również specjalne nagrody. Losowanie odbędzie się 28 bm. o godz. 12.00 na Placu Bohaterów Stalingradu w Gnieźnie.

5259-K1

oraz siewie zbóż ozimych. Po myślnie przebiega zbiór okopowych, kukurydzy a także trzecie pokosu trawy. Ziemniaki i kukurydza sprzątnięte zostały w blisko trzydziestu procentach, siano kosy przeprowadzono natomiast na obszarze około 30 000 hektarów, a więc w ponad sześćdziesięciu procentach. Punkty skupu przyjeżdżają już około 10 procent planowanej ilości ziemniaków (najwięcej przemysłowych), a przodują w tym względzie zakłady przemysłu ziemniaczanego, które realizowały już blisko czwartą część skupu.

Nie tak szybko natomiast, jak można by tego oczekiwać, przebiegają omloty. Wiele maszyn omlotowych stoi bezczynnie. Dobrze by się więc stało, gdyby kółka rolnicze, wykorzystując słoneczną i suchą pogodę, lepiej rozpoznały istniejące w tym względzie potrzeby i zaproponowały swe usługi tym rolnikom, którzy z omlotami jeszcze się nie uporali. (zr)

Całą noc gaszono pożar
w warszawskim Domu Dziecka

Na zdjęciu: fragment akcji gaszącej.

Fot. — CAF

Walki mimo rozejmu

Porozumienie o zawieszeniu broni zawarte w stolicy Libanu 20 września br. nie jest respektowane. W ciągu dnia w Bejrucie notuje się wyraźne osłabienie starc natomiast wieczorem wybuchają one z nową siłą.

Codziennie policja zabiera z ulic miasta kilkadziesiąt trupów. W stolicy zaczyna już brakować podstawowych produktów żywnościowych, ich ceny gwałtownie rosną. W poniedziałek w centrum miasta wybuchły nowe pożary, do akcji ratowniczej przyłączyły się jednostki straży pożarnej przybyłe z Syrii.

W pałacu prezydenckim trwa już nieustannie narady polityków, w których uczestniczy minister spraw zagranicznych Syrii, Abd el-Halim Chaddam, starając się pośredniczyć między walczącymi ugrupowaniami. Tematem narad jest przede wszystkim poszukiwanie sposobu powstrzymania rozlewu krwi.

W poniedziałek uzbrojone oddziały zaczęły blokować nie które ulice w pewnych rejonach Bejrutu. Według oficjal-

nych danych w ciągu ostatnich 3 tygodni walk w Bejrucie i w Tripoli zginęło co najmniej 250 osób a 500 odniosło rany.

Mimo oficjalnych oświadczeń, iż sytuacja się poprawia, wielu kupców bejruckich przystąpiło do likwidacji swoich przedsiębiorstw, zamykając sklepy, a towar wywożąc z miasta. Mnożą się wypadki rabunkowe. Do niektórych części miasta żywność do sklepów dowożona jest pod eskortą policji i wojska. Niektóre zagraniczne przedsiębiorstwa, instytucje i banki również rozpoczęły ewakuację swego personelu, a wiele ambasad wezwało swych obywateli do opuszczenia Libanu.

Ulice zalegają góry nieuprzątniętych nieczystości. Pojawiają się gromady szczurów, a władze sanitarne ostrzegają przed możliwością wybuchu epidemii, ponieważ od 4 dni wiele dzielnic pozbawionych jest wody. (PAP)

Plenum SDP

Dziennikarska
powinność

Sprawy związane z zadaniem dziennikarstwa i publicystyki w kampanii poprzedzającej VII Zjazd PZPR były tematem obradującego w Warszawie plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Ambicją polskiego dziennikarstwa — podkreślił w zagajeniu do dyskusji przewodniczący ZG SDP — Jan Mielkowski jest wniesienie określonego dorobku do prac przedjazdowych w działalności ideologicznej i wychowawczej partii. W czasie obrad dyskutowane były również problemy związane z ulepszeniem i podnoszeniem jakości pracy dziennikarskiej. Punkt wyjścia do dyskusji stanowiły wytyczne przed VII Zjazdem PZPR.

Podczas obrad głos zabrał sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz który wyraził przekonanie, że środowisko dziennikarskie aktywne walczy się w nurt przygotowania do VII Zjazdu, tworząc klimat wysokiej społecznej aktywności, utrwalając w społeczeństwie satysfakcję z dokonania całego narodu w ostatnich latach, upowszechniając program z jakim partia idzie na VII Zjazd.

W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski. (PAP)

Telefony
donoszą

● Nieprzestrzeganie przez Eugeniusza N. przepisów o pierwszeństwie przejazdu doprowadziło na ul. Świerczewskiego w Poznaniu do zderzenia się kierowanego przez niego samochodu marki „Fiat” z autobusem. Jadący w samochodzie Krystyna D. i jej 12-letni syn Maciej doznał ciężkich obrażeń. Straty przy pojazdach szacuje się na 60 000 zł.

● W Konarzewie pod Poznaniem odniosła ciężkie obrażenia 3-letnia Małgorzata S., która wbiegając się przyjechała ciagnika wpadła pod motocykl.

● W Kacanowie w pobliżu Pobiedzisk kierujący ciagnikiem Edmund S. wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z motocyklem prowadzonym przez Marka K., który odniósł ciężkie obrażenia.

● Na ul. Krąpcowej w Poznaniu uderzyła w drzewo ciężarówka. Kierujący nią Antoni B. doznał lekkich obrażeń, natomiast straty przy ciężarówce ocenia się na 40 000 zł.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Głosu” do rubryki „Telefony donoszą” zakradł się błąd. Janusz S. prowadził samochód marki „Dacia”, a nie „Volkswagen”, jak to zostało podane. Przepraszamy.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, lokalne mgły. Temperatura minimalna od 8 do 13 stopni. Temperatura maksymalna od 18 do 23 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-17

WARSZAWA JUTRA

Rozmowa z Naczelnym Architektem Warszawy
mgr. inż. Tadeuszem Szumielem

Panie inżynierze, czy z punktu widzenia urbanisty Warszawa jest prawdziwą metropolią, czy też dużym, ale nieco prowincjonalnym miastem?

— Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że Warszawa jest jedną z mądrzej i konsekwentniej realizowanych stolic świata, tak pod względem koncepcji przestrzennej, jak funkcjonalności. Pracowało na tym kilka pokoleń projektantów. Najlepszym przykładem nowożytności i rozmachu jest stołeczny układ komunikacyjny. Już jego istnienie z ręki świadczą, że projektanci myśleli o Warszawie w kategorii wielkiej metropolii. W tej chwili jedynie centrum Pragi i zachodnia strona centrum lewobrzeżnego są rejonami kłócącymi się z metropolitalnym charakterem całego miasta. Likwidacja tych dysproporcji to jedynie kwestia czasu. Plany już mamy, są one zresztą częścią nowej, generalnej koncepcji rozwoju przestrzenno-funkcjonalnego Warszawy.

— Czy to znaczy, że poprzedni plan był chybiony?

— Przeciwnie, dotychczasowa koncepcja rozwoju miasta była w zasadzie właściwa, jeśli nie liczyć niektórych planów szczegółowych, jak np. rozwiązanie pl. Zwycięstwa, czy tzw. Dzikiego Zachodu. Ale wracając do rzeczy... Planowanie urbanistyczne to jest modelowanie żywego organizmu miejskiego. Zmieniają się potrzeby, priorytety i warunki wobec czego planu przestrzennego zagospodarowania miasta nie można traktować, jak sztywnego projektu. Gdyby na siłę poprzednicy byli takimi nie wolnikami planu — wówczas Warszawa pozabawiona byłaby stołecznego klimatu!

— Jakie są główne założenia obecnej koncepcji rozwoju stolicy?

— Mówiąc najogólniej — odchodzi się ostatecznie od monocentrycznej rozbudowy miasta, czyli kształtowania go na wzór np. Londynu. Co nie znaczy, że wybieramy drugą skrajność — rozwój pasmowy. Na podstawie 4 wariantów opracowaliśmy projekt, jak na dziś najlepsze warunki i możliwości optymalny — pasmowo-gniazdowy...

— Skąd się wziął ten swoisty kompromis?

— Z przekonania, że przy dynamicznym terytorialnym rozwoju miasta nie sposób po prostu na jednym, nawet największym i najlepiej zorganizowanym śródmieściu. I dla ludzi, i dla samego organizmu miejskiego konieczne są odciążające centra osiedlowe. Równocześnie dominującym elementem miasta jest Wisła i ona powinna stanowić główną oś zabudowy. Sprzyja temu czynniki istniejące: kłopoty dla rolnictwa gleby — dla odmiany — korzystny dla ludzi klimat.

— Wspomniał pan o odciążeniu śródmieścia — serca i węzłów miasta...

— To jest konieczne i kto wie, czy w całej koncepcji rozwoju Warszawy właśnie centrum nie ulegnie największym przeobrażeniom. Śródmieście w dotychczasowych granicach pozostanie jedynie administracyjną częścią Warszawy. Rolę faktycznego centrum miasta przejmie natomiast tzw. Śródmieście Funkcjonalne. Będzie to obszar o wielkości ok. 3,3 tys. ha, rozciągający się po obu brzościach Wisły. Jego topograficzny zarys wyznaczają główne odłogi obwodnicy, tj. Trasa Ł. Towarowa, Okopowa, Bucza, Starzyńskiego i nie zrealizowa-



Warszawskie Powiśle.
Fot. — CAF

wana jeszcze praska trasa NS. Zakładamy, że na obszarze tym mieszkać będzie w 1990 r. około 270 000 ludzi (obecnie — prawie 415 000), zaś pracować bez mała 440 000 (dziś — 360 000). Przewidywany spadek liczby stałych mieszkańców przy równoczesnym wzroście liczby zatrudnionych oznacza spótygowanie centralno-dyspozycyjnych funkcji tego rejonu. W dalszej konsekwencji niesie to zmiany w charakterze zabudowy: stopniową eliminację „mieszkaniów” na rzecz większego nasycenia gmachami użyteczności publicznej.

— Czy jest możliwe zintegrowanie prawego i lewobrzeżnej Warszawy? Przecież Wisła zawsze była elementem dzielącym miasto na „Warszawę” i „Pragę”...

— Chcemy tę tradycję przełamać, chociaż uczynienie z Wisły czynnika łączącego miasta będzie zadaniem trudnym. Musimy przede wszystkim związać oba brzozy w sensie dosłownym, czyli przeprowadzić mosty. Na terenie Śródmieścia Funkcjonalnego będą w przyszłości nowe przeprawy Świętokrzyska i Karowa. Mosty te pozwolą usprawnić transwistulski i ogólnomiński układ komunikacyjny, niebagatelny składnik wiążący poszczególne części miasta. Drugim czynnikiem integrującym musi być konsekwentne kształtowanie doliny rzeki, jak ko rejonu otwartej zieleni o przeznaczeniu rekreacyjno-wypoczynkowym. Istniejące fragmenty tego zespołu (ZOO, rejon stadionu X-lecia, Park Kultury) uzupełnimy o Park Podzamcze, Śródmiejski Park Skarpowy i uporządkowany do końca Cypel Czerniakowski. Tej sfery działania — po zornie białej — nie wolno lekceważyć, bo nie tak nie zbliża, jak jednostki funkcji. Wreszcie trzeci kierunek: lokalizowanie części funkcji centralnych na stronie praskiej. Umożliwi to przekształcenie starej Pragi w nowoczesne Centrum Praskie mniej więcej w kwadracie Brzeska, Zieleniecka oraz „mostowe” zbliżenie obu brzozy. Trudno już dziś operować szczegółami, ale chcemy stworzyć układ funkcjonalny: oś wschód—zachód będzie miała charakter kulturalno-usługowy, natomiast oś północ—południe — dyspozycyjna. Realizacja idei Śródmieścia Funkcjonalnego oznaczać będzie likwidację na jego terenie większości fabryk. Zakłady uciążliwe będziemy się stawali usuwać ze stolicy, lokalizując w niej branże lekkie, jak elektronika, przemysł maszynowy czy farmaceutyczny.

— O jakich zamierzeniach można mówić konkretnie już dziś?

— Budowę nowych osiedli planujemy w Ursynowie, Natolinie i Gocławiu — od strony południowej oraz w Tarchominie, Jabłonie i Legionowie — od północy. Takie tereny do roku 2000 powinny wystarczyć. Jeśli chodzi o układ komunikacyjny to planujemy — jak wspominałem — budowę nowych tras mostowych; pierwszą z nich będzie

Toruńska. No i oczywiście pierwsza linia metra z Ursynowa na Bielany. Prace projektowe są w pełnym toku. Zamierzamy też doprowadzić do porządku stosunkowo zaniedbane pod względem rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych — warszawskie place. W przygotowaniu są projekty zabudowy placów: Zwycięstwa, Krasińskich, Bohaterów Getta oraz Trzech Krzyży. Ten ostatni zamierzamy uczynić łącznikiem między Al. Ujazdowski i ul. Kopernika. Chociaż, kto wie, czy nie znajdziemy lepszego rozwiązania dla odciążenia Nowego Świata? Może uda się do tego celu wykorzystać ul. Bracką? Wreszcie, po zakończeniu budowy dworca Centralnego, urządzićmy całe Centrum Zachodnie, na terenie którego znajdzie się kilka hoteli, kryty pasaż usługowo-handlowy, Biura Central HZ oraz 2-piętrowy węzeł komunikacyjny. Na prawym brzegu Wisły powstanie Centrum Praskie. Jeżeli spojrzeć się na te bliższe realizacje projektów w kontekście inwestycji już wykonanych, a będących fragmentami generalnej koncepcji rozwoju miasta (Trasa Ł. Wisłostrada, Trakt Królewski) — widać chyba dobrze naprawdę wielkomiński charakter Warszawy?

Rozmawiał:
TOMASZ JEZIORAŃSKI

Droży nieobecni

Potrzebna uszczelka dla przeciekającego czasu

W poniedziałek do żadnego sklepu nie dowieziono mleka i pieczywa — zachorowali piekarze i pracownicy mleczarni. We wtorek zamknięte były szkoły, przedszkola, żłobki — choroba zmożyła pracowników tych właśnie instytucji. Środa: nie kursowały pociągi i autobusy — druki L-4 dostarczyli tym razem transportowcy. W czwartek chorowali urzędnicy. W piątek handel nie otrzymał ani jednej kuchenki z wronkowskiego „Spomaszu”. Sobota...

Czyżby jakaś dziwna epidemia? Oczywiście — nie. Nie takiego nigdy się nie zdarzyło. Ale... We wszystkich razem wziętych uspołecznionych zakładach pracy województwa pińskiego dzienna absencja wynosi około 1540 osób. A więc tak, jakby każdego dnia zamykano duże przedsiębiorstwo. Zjawisko, którego ostrości na co dzień wielu z nas nie dostrzega.

Systematycznie wzrasta w naszym kraju liczba godzin nieprzepracowanych. W Pińskiem, które do krajowych potęg przemysłowych jeszcze się nie zalicza, w okresie ośmiu miesięcy bieżącego roku bezpowrotnie utracono 2 396 500 godzin pracy, o blisko 14 procent więcej niż w takim samym okresie roku ubiegłego. Przyczyn jest kilka. Przede wszystkim — zwolnienia lekarskie (wzrost o jedną czwartą), płatne przestoje maszyn, nieusprawiedliwiona nieobecność, prace społeczne, których zresztą w godzinach służbowych jest coraz mniej.

To prawda ludzie zawsze chorowali, chorują i nadal będą chorowali, mimo że wzrost liczby zwolnień lekarskich plany produkcyjne wykonywane są pomyślniej niż kiedykolwiek. Jeśli jednak przy rosnącej absencji można wykonywać i przekraczać zadania planowe, dowodzi to istnienia naturalnych rezerw podnoszenia wydajności pracy bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Ale oznacza to również, że są wśród nas osoby żyjące na koszt innych. Nie ma przecież żadnych podstaw do twierdzenia, że od ubiegłego roku staliśmy się na głośniejsze odporni na rozmaite urazy czy chorobotwórcze drobne nastroje.

Oto kilka przykładów, które

wywołują refleksje. We wronkowskim „Spomaszu” w okresie ośmiu miesięcy br. 15 osób (5 procent) zatrudnionych w administracji wykorzystało 35 procent zwolnień lekarskich przypadających na tę grupę pracowników, zaś 50 osób (7 procent) — 40 procent zwolnień przypadających na osoby zatrudnione w produkcji. W rogozińskiej „Rofamie” jedna osoba o dwuletnim stażem stała się pracownikiem 11 (słownie: jedenastu) krótkoterminowych zwolnień lekarskich w okresie... półroczu. Tylko brak miejsca nie pozwala przytoczyć więcej tego rodzaju przykładów.

Nie jest więc gołosłowne stwierdzenie, że najpoważniejszym problemem są powtarzające się — szczególnie po dniach wypłat i popularnych imieninach — zwolnienia kilkudniowe, udzielane zresztą najczęściej nie przez zakładowe, lecz rejonowe przychodnie lekarskie i że osoby, które je otrzymują — są to najczęściej ludzie młodzi o krótkim stażu pracy; nie zwykle rzadko pozwalają się oni umieścić w szpitalu. W „Rofamie” zaobserwowano także nasilenie się liczby zwolnień w tej grupie pracowników, którzy przez okres trzech miesięcy uzyskiwali wysokie pobory. Wiedzieli, że idąc „na chorobowe” otrzymają 100 procent zasiłku, czyli więcej, niż w danym momencie mogliby zarobić przy warsztacie pracy.

Oto niektóre z powodów dla czego trzeba zastanawiać się nad sposobami umocnienia dyscypliny i ograniczenia absencji. Dyskusje na te tematy odbyły się także na terenie woj. pińskiego. Prawda: padało sporo krytycznych uwag pod adresem rejonowych lekarzy, zwracano jednak uwagę na konieczność nasilenia społecznej kontroli i karania kombinatorów. Mówiono też o organizacji pracy.

W toku wszystkich dyskusji rodziły się programy usprawnienia gospodarki czasem pracy, poprawy w zakresie organizacji produkcji i umacniania dyscypliny. Kadrowego wzmocnienia i lepszego wyposażenia gabineatów wymagają przychodnie zakładowej służby zdrowia. Na leży — mówiono — usprawnić system wydawania przepisówek, znaleźć możliwość kierowania

do pracy zastępczej tych pracowników, którzy ulegli niewielkim urazom, przede wszystkim zaś zwrócić baczniejszą uwagę na przestrzeganie przepisów bhp. Potrzebne jest także lepsze zaopatrzenie w niezbędne zestawy narzędziowe, usprawnienie służb remontowych i awaryjnych.

Nade wszystko potrzebny jest jednak klimat społecznej dezaprobaty dla obiboków, zaś zagadnieniem społecznej kontroli muszą się wreszcie zainteresować grupy związkowe i koła ZMS. Członkowie tych zespołów wiedzą przecież najlepiej, kto obniża wyniki produkcyjne, żerując na wzorowej pracy reszty załogi. Trzeba też zacząć ściślej liczyć ze szczególnie rażących przypadków łamania dyscypliny, stawiając za wzór pracowników rzeczywiście sumiennych.

Programy, które wkrótce zatwierdzone zostaną podczas konferencji samorządów robotniczych, mają charakter wychowawczy, więc — także długofalowy. Zamierzone skutki osiągnięte zostaną przeto tym szybciej, im bardziej konsekwentnie programy te będą realizowane.

ZYGMUNT ROLA

12-letni student w Erewaniu

Gdy 19 września student Instytutu Politechnicznego w Erewaniu, Dawid Arutunian po raz pierwszy wszedł na salę wykładową, zarówno studenci, jak i profesorowie uczelni zgromadzi mu gorącą owację. Dawid Arutunian jest bowiem najmłodszym studentem, jaki kiedykolwiek studiował w Armenii — ma 12 lat.

Wybitne uzdolnienia chłopca w dziedzinie nauk ścisłych stwierdzono bardzo wcześnie. W wieku 5,5 lat D. Arutunian rozpoczął naukę w szkole, ze specjalnym programem matematyki. Już wówczas umiał czytać, pisać i rozwiązywał zadania. Przy całym zainteresowaniu nauką, D. Arutunian zajmował się sportem, lubi muzykę, a pasjonuje się nauką języków. (PAP)

Dni prasy polskiej w NRD

Korespondencja z Berlina

Od 8 września br. w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w stolicy NRD — Berlinie czynna jest wystawa pod nazwą „Prasa polska w służbie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie”, zorganizowana — z inicjatywy Ośrodka — przez Biuro Współpracy z Zagranicą ZG RSW Prasa — Książka — Ruch. Otwarcie jej zainaugurowano cykl polskich imprez prasowo-kulturalnych, które trwać będą w tygodni nie tylko w Berlinie, ale również na terenie NRD.

Spółród ponad trzech tysięcy gazet i czasopism, które ukazują się aktualnie w Polsce, na wystawie ukazano sto kilkadziesiąt najbardziej reprezentatywnych tytułów prasy centralnej i terenowej oraz zakładowych wszystkich wydawców. Na niewielkiej stosunkowo powierzchni sali wystawowej Ośrodka realizatorom wystawy udało się ukazać bogactwo tematyki podejmowanej przez prasę polską w ciągu kilku ostatnich miesięcy br. Jednak myślą przewodnią całości ekspozycji — zgodnie z hasłem wystawy — jest ukazanie polskich inicjatyw pokojowych w Europie i na świecie. Zaprezentowano nie tylko w sposób przejrzysty i czytelny wkład Polski w zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem, pokojowe inicjatywy

Polski w okresie powojennym. Szczególny nacisk położono na wypuklenie polskich inicjatyw pokojowych przed szczytem KBWE w Helsinkach. Silne wrażenie na zwiedzających robi plansza poświęcona udziałowi żołnierzy polskich w obrocie pokoju na Bliskim Wschodzie. Prezentując specjalne wydanie „Żołnierza Polskiego” przeznaczzonego dla żołnierzy Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie uzyskano znakomity efekt propagandowy, wypuklający udział Polski w rozwiązywaniu konfliktu izraelsko-arabskiego.

Na wystawie wiele miejsca poświęcono także udziałowi Polski we wspólnocie państw socjalistycznych, w tym w RWP i Układzie Warszawskim. Cenniejsze i dobrze cytaty z przemówień przywódców Polski i NRD, ilustrowane licznymi zdjęciami i wycinkami prasowymi, ukazują wzajemne, przyjazne stosunki między Polską a NRD.

Interesującą przedstawiono na planszach życie wewnętrzne i piękno współczesnej Polski, eksponując prasę i wycinki artykułów z prasy społeczno-politycznej, specjalistycznej, młodzieżowej, sportowej itp. Całość wystawy spina barwne i pomyślane opracowanie graficzne, przy czym olbrzymie wrażenie

robią rozmieszczone przez całą salę wystawową — pod sufitem — kolorowe winity tytułowe gazet i czasopism.

Nie tedy dziwnego, że wystawa prasy polskiej spotkała się wśród berlińczyków z olbrzymim zainteresowaniem. Już w przeddzień jej otwarcia Berliner Rundfunk nadawało na żywo trzygodzinny audycję radioową z Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej, w której poświęconą właśnie ekspozycji prasy polskiej. Zaś w otwarciu wystawy uczestniczyli przedstawiciele KC SED, MSZ NRD, ministerstwa łączności, wilei dziennikarzy, działaczy społecznych i politycznych z Berlina.

Dotychczas odbyło się tu już kilka imprez towarzyszących wystawie. Był więc bardzo udany dzień „Trybuny Ludu”, na który przybyło ponad 40 dziennikarzy z „Neues Deutschland” i prasy NRD, dzień „Życia Warszawy” połączony ze spotkaniem czytelników „Życia Warszawy” w języku niemieckim i redakcji „Berliner Zeitung”. W kalendarzu spotkań przewidziany jest również dzień prasy kulturalnej, na które to spotkanie — obok świata kulturalnego Berlina — zaproszeni zostaną również tłumacze literatury polskiej. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany jest również w stolicy NRD mecz pił-

karski reprezentacji dziennikarzy polskich i Berlina o puchar przechodni prezesa Zarządu Głównego RSW Prasa — Książka — Ruch.

Przez salon wystawowy Ośrodka przewinęły się już setki berlińczyków. Wielu z nich odwiedziło czynną jednocześnie w Ośrodku wystawę książek Wydawnictwa MON i Książki i Wiedzy, pod nazwą „W 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem”, obejmującą ponad 600 pozycji wydawniczych.

Warto dodać, że w ramach „Dni prasy polskiej” w NRD odbywa się również — w dniach od 19 do 24 września br. — wiele spotkań dziennikarzy polskich z działaczami politycznymi i społecznymi, załogami zakładów pracy i czytelnikami prasy polskiej w Lipsku, Halle, Suhl, Erfurcie, Karl Marx-Stadt i w wielu innych miastach NRD. Zainteresowaniem cieszy się również — po sukcesach w Suhl — zorganizowana przez P. A. Interpress w Rostocku wystawa fotograficzna pod nazwą „Polska, kraj i ludzie”.

Jak informują nas z Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Berlinie, wystawa „Prasa polska w służbie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie” eksponowana będzie również — po 5 października br. — w innych miastach wojewódzkich NRD.

HENRYK ZAGAŃCZYK

Znów bomby w Irlandii Północnej

W nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałek rano w Irlandii Północnej znów eksplodowały bomby. Bomba rzucona w poniedziałek w miejscowości Portadown niedaleko Belfastu ciężko zraniła dwóch oficerów królewskiej policji. Stan obu jest krytyczny. Według korespondenta UPI jest prawdopodobne, że IRA rozpocznie wielką kampanię przeciwko królewskiej policji.

Zamach bombowy w miejscowości Portadown nastąpił w niespełna 24 godziny po ostrzeżeniach tzw. Skrzydła Tymczasowych IRA, iż może przestać przestrzegać wobec policji obowiązującego od 7 miesięcy rozejmu w prowincji irlandzkiej. IRA oskarża policję królewską o torturowanie aresztowanych. (PAP)

Sprawa F. Claustre

Francuskiej uczonej nadal grozi śmierć

Specjalny wysłannik radia i telewizji francuskiej w Tibe-
stii doniósł, że przywódca rebeliantów w Czadzie, Hissen Habre odrzucił propozycję rządu francuskiego w sprawie zwolnienia uwięzionej uczonej francuskiej, Francoise Claustre w zamian za okup w wysokości 10 mln franków. Hissen Habre miał oświadczyć, że zgodnie z zawartym w lipcu po rozumieniu wypuści ją na wolność po otrzymaniu 4 mln franków w gotówce oraz tonaż ról nie mających charakteru wojkowego o wartości 6 mln franków. Przywódca rebeliantów podtrzymał swe ultimatum do godzin rannych wtorku 23 września. Francuzce grozi śmierć w przypadku niespełnienia żądań rebeliantów. (PAP)

Przemysł z prawdziwego zdarzenia

Budownictwo podwoiło możliwości wykonawcze

Podwojenie zdolności wykonawczych, osiągnięte przez budownictwo w tym 5-leciu — to sukces rzadko notowany w kronikach gospodarczego rozwoju. W poprzednich 5-leciach nie uzyskiwano nawet połowy takiej dynamiki wzrostu produkcji budowlanej.

Skala przedsięwzięć inwestycyjnych, program rozwiązywania problemów mieszkaniowych społeczeństwa, ustalone uchwałą VI Zjazdu partii, postawiły przed budownictwem ogromne zadania, którym — jak można już dziś stwierdzić — sprostało ono z powodzeniem.

A oto dane ilustrujące to twierdzenie: wszystkie organy budowlane w kraju w 1970 r. wykonywały roboty o wartości 120 mld. zł, natomiast w roku bieżącym zadania te sięgają już 243 mld. zł. Największym potencjałem wykonawczym dysponuje resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, dlatego też na tym przykładzie warto przeprowadzić analizę elementów składających się na tak znaczne zwiększenie potencjału budownictwa.

Dwa główne czynniki wpływające na ten szybki rozwój: w

sferze techniczno-produkcyjnej unowocześnienie całego zaplecza budownictwa poprzez budowę znacznej liczby przemysłowych wytwórni elementów budowlanych i konstrukcyjnych, potężny „zastrzyk” wysokowydajnych urządzeń maszyn i narzędzi; w dziedzinie organizacji: zmiany polegające na wyodrębnieniu specjalnych zjednoczeń budowlanych ze ściśle określonym podziałem zadań.

Dla potrzeb budownictwa ogólnego uruchomiono od 1971 r. 90 wytwórni elementów prefabrykowanych, 41 dalszych zakładów znajduje się w budowie. Jak się oblicza, te 131 wytwórni będzie mogło dostarczać elementy wystarczające na wzniesienie 728 000 izb rocznie.

Warto przypomnieć, że w 1970 r. przedsiębiorstwa resortu budownictwa przekazały do

użytku 340 000 izb, natomiast w tym roku wybudują ich 580 000. Ponad 97 procent tego budownictwa wykonywane jest metodami przemysłowymi, w tym 60 proc. z użyciem najbardziej efektywnej technologii — wielkiej płyty. Nakład jakiego wydano na budowę fabryk domów w bieżącym 5-leciu sięgają 10 mld. zł. Projekt planu na następną 5-letkę przewiduje wzrost środków na ten cel do 17 mld. zł. Za przemysłową produkcją elementów budowlanych zaczyna na dążyć (choć nadal za wolno), wytwarzanie nowoczesnych wyrobów wykonania i wyposażenia mieszkań: wykładzin podłogowych, tapet, materiałów izolacyjnych, wyrobów sanitarnych.

W budownictwie przemysłowym oddaje się w tym roku 3-krotnie więcej obiektów (mierzonych wartością robót) niż w roku 1970. Większość z nich dysponuje najnowocześniejszymi rozwiązaniami technologicznymi, którym towarzyszą zmiany w technologiach wykonywania obiektów. Prawie 2-krotnie w minionych 4 latach wzrosło zastosowanie prefabrykacji żelbetonowych przy wznoszeniu fabryk, zaś 6-krotnie — konstrukcji stalowych.

Budujemy przy tym szybciej i nowocześniej. W budownictwie mieszkaniowym okres wznoszenia budynków nie przekracza średnio biorąc roku, a przeciętne cykle realizacji w wstępnym przemysłowym skrócono w tym 5-leciu o jedną trzecią. Znaczną w tym zasługę lepszemu technicznemu wyposażeniu budownictwa. Wzrosła liczba wysokowydajnych, ciężkiego sprzętu budowlanego, mierzona liczbą koni mechanicznych na 1 robotnika wynosiła obecnie 11 KM wobec 7,4 w roku 1971. Znaczne efekty dały także zmiany organizacyjne.

Tak więc w minionych 5 latach stworzono dobre podwaliny pod dalszy rozwój przemysłu budowlanego. Jego rozwój budowa będzie intensywnie kontynuowana. (PAP)

TEATR

Proroctwa i dowcipy Witkiewicza

Spoza sceny słychać najpierw jakieś krzyki i szepty przerażające się stopniowo w rodzaj głośniejszej sprzeczki. Po czym nagle przez widownię wpadają na scenę aktorzy. Zaczyna się nerwowo, rwący się co chwila, dialog. Rozpoczyna się właściwy spektakl.

W sposób dosadny i wyrazisty, i jak zawsze w tym teatrze, nie szablonowy, Izabella Cywińska wystawiła Stanisława I. Witkiewicza. Po części w stylu retro-zabawy, pastiszu i groteski. Po części jak dramat serio. Pojmując „Onych” Witkiewicza jako wielką metaforę i przestrożę przed niebezpieczeństwem utracenia przez nas swego indywidualnego piętna i oblicza, w świecie dążącym do zunifikowania wszystkich, do przerobienia człowieka w rodzaj sprawnie myślącego, ale nie już nie czującego, automatu.

Spektakl Cywińskiej, wyraźnie i chyba w zgodzie z intencją samego Witkiewicza, rozpadł się na dwie części. Pierwsza, teatralnie, a przede wszystkim aktorsko, najciekawsza, jest typowym kabaretem, pastiszem, groteską. Druga, przynosi całkowitą zmianę nastroju. Salonowa gra, słów, żonglerka ideami, pojęciami i dowcipami przeradza się na gładki spektakl ostry i drapieżny. W dramacie racji i postaw, w którym nie tyle ważne są już imponderabilia, co sprawy zasadnicze.

Czym właściwie są „Oni” Witkiewicza? Dotąd, skłonni byliśmy raczej sądzić, że zwirowanym

nico, jak to zwykle bywa u niego, traktatem o sztuce i o krytyce, dostarczającym autorowi pretekstów do bardzo złośliwych nie raz dygresji na temat współczesnego mu malarstwa, współczesnych mu krytyków. W ujęciu Cywińskiej nie o sztuki plastyczne tutaj jednak gra się toczy i nie o krytykę, lecz o sprawy nieporównanie szersze i głębsze. O rolę i miejsce kultury, w nowym, technokratycznym i urzędniczym społeczeństwie nieokreślonego bliżej jutra, pragnącym za wszelką cenę znaleźć z gruntu racjonalistyczne i pragmatyczne przesłanki dla wszelkich dziedzin życia. Nadaje to dramatowi Witkiewicza inny może nieco, jeszcze bardziej katastroficzny i uniwersalny charakter. Pozwala dostrzec, mimo wszystkich dziur cych i różnic, analogie między tym przedstawieniem, a niedawną realizacją Cywińskiej „Gigantów z gór” Pirandella. Odsłania pewne lęki i obsesje społeczne Cywińskiej jako reżysera. A przy okazji nakazuje nam doszukiwać się w jej przedstawieniach wspólnych, stale powtarzających się trendów myślowych,

sugerujących wypracowanie sobie przez ten teatr własnego, zwirowanego nie tylko z formą i estetyką, programu.

Spektakl sprawia więc bez wątpienia korzystne wrażenie. Do reżyserki można właściwie mieć pretensje o jedną tylko sprawę. O sam sposób pokazania „onych”, niepotrzebnie przebranych i ucharakteryzowanych na żywym zwierzętach z „Kariery Artura Uj”, gangsterów. Nie o gangsterizm tymczasem przecież tutaj chodzi, a nawet nie o jego metody postępowania. Wyda się, iż nazbyt konkretna i jednoznaczna personifikacja niepotrzebnie skierowała przedstawienie na znane już skądinąd, nieco wyeksploatowane teatralnie tory.

„Oni” Witkiewicza w Nowym są przedstawieniem typowo aktor skim. Znakomita jest w nim przede wszystkim Halina Łabonarska w roli matkującej nieszczęsnemu krytykowi, kochanki i aktorki — Spiki. Bardzo trafnie i precyzyjnie kreśli też w tym przedstawieniu sylwetki kreowanych przez siebie postaci Urszula Lorenz-Blażewicz, Sława Kwasińska oraz Wanda Ostrowska. Żywo pozostaje w pamięci odtwórczyni, zdawałoby się całkiem epizodycznej, roli Halucyny, Iannina Marisówna. W tym teatrze, tak bardzo zdominowanym przez kobiety, rolę męską wypaść musiały nieco słabiej. Z powodzeniem wszakże wcielił się w rolę trudną do pokazania na scenie postać krytyka, Bałandaszka, Michał Grudziński. Groźny, chociaż przesadnie może demoniczny był w roli w Seraskiera, Edward Warzecha. Świadome odindywidualizowanie oraz usunięcie w cień przez reżysera, intrygującej przecież w lekturze postaci pułkownika, ograniczyło, niestety, możliwości odtwarzającego go wykonawcy, Mariana Pogasza.

Scenografia Kazimierza Wiśniewskiego jest zawsze efektowna i stylowa, ma w tym przedstawieniu jeszcze dodatkową zaletę, że stwarza złudzenie wielkiej głębi, na maleńkiej w gruncie rzeczy kameralnej scenie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Oni” Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego) w reżyserii Izabeli Cywińskiej i scenografii Kazimierza Wiśniewskiego.

Paradoksy XX wieku

Potęgowanie

Liczne w RFN związki przesiadkowe, które są tradycją na bazie dla ruchów skrajnie prawicowych i rewizjonistycznych, w 30 lat po wojnie dynamicznie rozbudowują swe szeregi i zrzeszają aktualnie około 15 000 000 osób „wypędzonych z ziem wschodnich”. Zgodnie z literą ustawy, status „wypędzonego” jest dziedziczny i przechodzi — wraz z przywilejami w postaci ulg podatkowych i dogodnych kredytów — na dzieci, wnuków, prawnuków... Tym się tłumaczy absurdalny zdawałoby się fakt, iż jeszcze 10 lat temu RFN wykazywała 10 mln „wypędzonych”, natomiast za dziesięć lat będzie ich już ponad 20 000 000. Tym sztuczką matematycznym przyswiewiając nie tylko cele materialne (aparaturę związków przesiadkowych) — ale i wielomilionowe subwencje ze źródeł instytucjonalnych i prywatnych, a także poważne dotacje z budżetu państwa, lecz przede wszystkim określone cele polityczne. (PAP)

SPORT-SPORT

Adam Smorawiński mistrzem Polski w klasie 35

W Ornece rozegrano IV eliminację wyścigowych samochodowych mistrzostw Polski. Samochody pokonywały 4-kilometrową pętlę 15-krotnie.

Adam Smorawiński (Automobilklub Wielkopolski) startował w klasie 35 na uszkodzonym Porsche. Zajął wprawdzie III miejsce, ale to wystar

czyło do ostatecznego zdobycia tytułu mistrza Polski.

Ciekawy przebieg miał wyścig w klasie 14. Zwyciężył w nim Ksawery Frank, który wyprzedził H. Ziemińskiego o 5 sek.

Po niedzielnej (21 bm.) eliminacji w Ornece, oprócz Adama Smorawińskiego w klasie 35 tytuł mistrzowski zapewnili sobie także Marek Rankowicz (AP Morski) w klasie Fiat 126p. W eliminacji tej w klasie 850 ccm wygrał m. in. Antoni Banaszak (Automobilklub Wielkopolski). Smorawiński startował także w wyścigu wszechklas na Fiatie 1500, ale nie ukończył konkurencji.

Sensacją eliminacji był start poznaniaka Andrzeja Mielocha na prototypowej maszynie wyścigowej formuły C-9 produkowanej w warsztatach samochodowych ZG PZMot. (ad)

Wacław Drab nie żyje



Fot. — J. Kulm

W niedzielę, 21 bm. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Wacław Drab. Od 1962 r. był on prezesem Kolejowego Klubu Sportowego Lech. Poznaniński sport ponosił poważną stratę. Zmarły uczynił wiele dobrego dla klubu, którym kierował i który w tym okresie za notował sporo wartościowych sukcesów w tym powrocie piłkarzy po blisko 10 latach do ekstraklasy (w r. 1972).

Również i my, dziennikarze często spotykaliśmy się z Wacławem Drabem. Mimo, że ostatnio ciężko chorował, do końca interesował się żywo sprawami swego klubu. Miał jeszcze wiele planów związanych z jego przyszłością, których już nigdy nie uda mu się zrealizować, mimo że umierał młodo, mając 55 lat. Był człowiekiem aktywnym, człowiekiem czynu. I takim pozostanie w naszej pamięci. (red.)

W niedzielę, 28 bm.

II Memoriał im. J. Mielocha

Już tylko kilka dni dzieli nas od II zawodów motocyklowych na trawie o II Memoriał im. Jerzego Mielocha. Odbędzie się one na torze na Ławicy, na którym Jerzy Mieloch odniósł swe największe sukcesy.

W tegorocznej imprezie wystartuje ubiegłoroczny zwycięzca I Memoriału — Jan Kwiatkowski z Motoklubu Unia Poznań. Oprócz niego na starcie stanie m. in. 10 zawodników z CSRS, kilkunastu z NRD, Szwajcar, dwóch Holendrów. Dobra obsada zapowiada sporo emocji.

Impreza niedzielna, której organizatorami są Motoklub Unia i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” rozegrana zostanie w dwóch klasach do 250 ccm i do 500 ccm. O szczegółach czytacie w następnym wydaniu „Głosu”.

Igrzyska Młodzieży Inwalidzkiej

W minioną niedzielę zakończyły się dwudniowe zmagania I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Młodzieży Inwalidzkiej. Były one pierwszą prawdziwie wielką imprezą sportową o zasięgu ogólnokrajowym przeznaczoną dla umysłowo upośledzonych. Uczestniczyli 12-osobowe regionalne reprezentacje dzieci i młodzieży fizycznie inwalidów „Start”. Zawodnicy i zawodniczki startowali w dwóch grupach.

Na stadionie poznańskiego AZS-u odbywały się konkurencje lekkoatletyczne: bieg na 100 metrów, skok w dal, rzut piłką palantową, przegadanie liny i tor przeszkód. Na piętach przy ul. Wronieckiej rozegrano natomiast zawody pływackie.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli poznaniacy, którzy zdobyli 609 pkt. przed Olsztynem — 425,5 pkt., Białymostkiem — 377 pkt. i Lublinem — 372 pkt. Drużyna poznańska otrzymała pułch Rądy Głównej ZS „Start”.

Najlepszymi zawodnikami okazały się Maria Oginińska i Antoni Tytkowski. Wygrzywali wszystkie nieomal swoje konkurencje. Sa oni wieloletnimi pracownikami Zakła

du Pracy Chronionej przy Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie” w Poznaniu. Ich trenerzy i opiekunowie są zdaniami, że osiągnięcia na igrzyskach rezultaty zawodniczek mogą długotrwale i systematycznie trenować i pracować nad sobą.

Zespołowy sukces poznaniaków elfogreników nie jest dziełem przypadku, albowiem to właśnie wspomniany zakład już od ośmiu lat prowadzi wśród swoich pracowników pionierską działalność w zakresie wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Dzięki ewidentnie rekreacyjnym w czasie pracy, turnusom rehabilitacyjnym czy spływom kajakowym wzrosła sprawność psychofizyczna zatrudnionych do tego stopnia, że zakład, dzięki wyjątkowej pracy, stał się po prostu rentowny.

Zawody uświadomiły potrzebę i konieczność upowszechnienia wychowania fizycznego jako środka rehabilitacji umysłowo upośledzonych. Ich rezultaty niewątpliwie zmotywują specjalistów do opracowania kompleksowego programu sportowo-rehabilitacyjnego dla tej własnej kategorii kategorie, która stanowiłaby podstawę działania na tym polu w całym kraju.

MACIEJ SIERADZKI

J. Kowalski liderem w Bułgarii

W poniedziałek rozegrany został szósty etap kolarskiego wyścigu dookoła Bułgarii — Złote — Piaski — Burgas (154 km). Na mecie w Burgas zameldowała się czterookobowa czołówka z przewagą ponad 1,5 min. nad peletonem. Najlepszym na finiszu okazał się reprezentant Bułgarii I — Stojanow przed Januszem Kowalskim oraz swym rodakiem Stajkowem, Gusiatińskiem (ZSRR).

Dzięki 20 sek. bonifikacji Janusz Kowalski objął prowadzenie w klasyfikacji po 6 etapach. (PAP)

MŚ w podnoszeniu ciężarów

Fantastyczny wyczyn bułgarskiego zawodnika

W poniedziałek w przedostatnim dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów rozegrano w Moskwie pasjonującą walkę o medal w wadze ciężkiej. Bohaterem dnia był najlepszy dotychczas zawodnik mistrzostw 19-letni Walentin Christow (Bułgaria), który nie podzielił panował na pomoście ustanawiając trzy fantastyczne rekordy świata: w rwaniu 180 kg, w podrzucie — 237,5 kg oraz w dwuboju 417,5 kg.

Zaliczył wszystkie 6 prób, a w pokazowej, czwartej próbie — w podrzucie atakował ciężar 245 kg, a więc o 0,5 kg więcej od rekordu świata Aleksiejewa (ZSRR) w wadze superciężkiej. Tego ciężaru jednak nie utrzymał.

Srebrny medal zdobył debiutujący w zespole ZSRR 27-letni Wasyl Majejkow — 390 kg, a brązowy ubiegłoroczny wicemistrz świata — Juergen Cieski (NRD) z takim samym wynikiem.

Trzeba tu dodać, że w poniedziałek inny reprezentant ZSRR Jurij Zajcew uzyskał też świetne wyniki. W podrzucie Zajcew ustanowił rekord świata — 235 kg. (PAP)



EULENSPIEGEL

REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY „CEPELIA”
SPRZEDA KIOSK
położony w Trzeźnicy przy ul. Sikorskiego.
Oferty należy nadsyłać pod adresem:
RBS „Cepelia” — Łódź, ul. Jaracza 21.
2213-K2

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Kupno Sprzedaż
Kupię platformę jednokonną. Stanisław Maciejewski 62-050 Mosina, ul. Wodna 27.
22578g

Samochody
Tanie sprzedam Warszawa M-20 silnik i szlif, po kapitalnym remoncie. Zenon Woźniak Poznań, Jarochowskiego 10 m. 11, tel. 660-800 po godz. 16.00.
24191g

Lokale
Kupię zaraz mieszkanie M-4 lub M-5 na Winogrodach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22768g.

Nieruchomości
Kupię okazjonalnie domek, najchętniej Puszczykowo. Puszczykowsko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24751g.

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

SPRZEDA CIEGŁYCH BRAM
C325, lub Major 3011, lado wacz i przyczepę. Czesław Gozdecki, Goślinowo, poczta Gniezno.
22720g

Samochody
Tanie sprzedam Warszawa M-20 silnik i szlif, po kapitalnym remoncie. Zenon Woźniak Poznań, Jarochowskiego 10 m. 11, tel. 660-800 po godz. 16.00.
24191g

Lokale
Kupię zaraz mieszkanie M-4 lub M-5 na Winogrodach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22768g.

Nieruchomości
Kupię okazjonalnie domek, najchętniej Puszczykowo. Puszczykowsko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24751g.

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

NOWOSOLSKA FABRYKA NICI „ODRA”
Nowa Sól, ul. Czerwonej Armii 20
telefon 3241 wew. 275

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym:
— czysciwo nici bawełnianych w ilości 30.000 kg w cenie 1,70 za kg,
— „orzech” II bawełniany w ilości 45.000 kg w cenie 0,40 zł za kg,
— odpady lniane spod przecinaczki w ilości 9.000 kg w cenie 1 zł za kg,
— odpady szmat jutowych (worki) w ilości 15.000 kg w cenie 1,60 za kg,
— zmiotki bawełniane w ilości 17.000 kg w cenie 0,20 za kg.
Oferty należy kierować pod adresem podanym wyżej.
2192-K2

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Praca Nauka
Pomoc domową dochodzącą 5 razy w tygodniu zatrudnić od 1 października. Berestecka 4A, dojeżdżąc od Grochowskiej, pomiędzy Słoneczną a Promieniową, po godz. 15.00.
22644g

Przetarg
Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki FSC Lublin, typ. ŻUK A 09, nr rej. 77-32- PJ, nr silnika 261552, nr podwozia 95905 —
cena wywoławcza — 71.400,— zł.
Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 13 do 15 w Bazie Sprzętu i Transportu przy ul. Podgórnik 1.
Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z 14. IV. 72 (M. P. nr 26 poz. 148) w Bazie Przedsiębiorstwa przy ul. Podgórnik 1 o godz. 9, w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto NBP VI O/M Poznań 69-6-7101, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
5342-K1

Przetarg
Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty wodn.-kan. i c.o. w Fabryce w Rawiczu.
Wartość prac 150 tys. zł.
Rozliczenie nastąpi w oparciu o kosztorys wykonawczy.
Termin wykonania — IV kw 1975 r. i I kw. 1976 r.
Dokumentacja do wglądu znajduje się w Dziale Technicznym Fabryki.
Zapewniamy pokrycie materiałowe.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyka PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, tel. 592-42 w. 28.
W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty prosimy składać do PZP w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12.00.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
5331-K1

Przetarg
Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac malarskich w Fabryce w Tarnobrowie, województwo pilskie.
Zakres prac — malowanie farbami emulsyjnymi pomieszczeń produkcyjnych i pomocniczych o powierzchni 10.200 m², malowanie farbami olejnymi około 250 m².
Szacunkowa wartość prac około 400 tys. zł.
Rozliczenie nastąpi w oparciu o kosztorys wykonawczy.
Termin wykonania prac — IV kw. 1975 r. i I kw. 1976 r.
W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty prosimy składać do PZP w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12.00.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
5262-K1

Przetarg
W dniu 21 września 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, śp.
ELŻBIETA PANKIEWICZ
z domu MACZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.00 w Komornikach
o czym zawiadamiają strapieni córka, zięć, wnuki i prawnuki
Plewiska, Szkolna 22.
25351g

Przetarg
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 września 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.
FELIKS FIGELAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Niecała 3a.
25359g

Przetarg
Dnia 20 września 1975 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.
ZOFIA MACIEJEWSKA
z domu MOTŁAWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
dzieci i rodzina
Ul. Kanałowa 10 m. 7.
25383g

Przetarg
W dniu 20 września br. odszedł od nas na zawsze w 78 roku życia, ukochany ojciec, teść i dziadek
LEON ŁAGODA
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 9. 75 o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie,
o czym z żalem zawiadamia
rodzina
Ul. Jackowskiego 35 m. 11.
25353g

Przetarg
Dnia 20 września 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., najlepsza i najofiarniejsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71, śp.
WANDA SAJA
z domu WOJCIECHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
córka z mężem i rodziną
Ul. Łanowa 9 m. 7.
25279g

mgr WACŁAW DRAB
przeżywszy lat 55
odznaczony Medalem 10-lecia, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Złotą Odznaką Federacji Kolejarz, Złotą Odznaką KKS „Lech”, oraz wieloma innymi odznaczeniami sportowymi i resortowymi.
W osobie Zmarłego klub nasz bezpowrotnie utracił wybitnego działacza, organizatora i propagatora sportu kolejarzkiego oraz wychowawcę młodzieży.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają
Zarząd, działacze, trenerzy i zawodnicy K.K.S. „Lech” Poznań
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 9. 1975 roku o godz. 11.00 na cmentarzu na Junikowie.
1037-K2

WIKTORIA ZAGROCKA
z domu DOBKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. na cmentarzu parafialnym w Kamionie.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
25358g

WŁADYSŁAW KOSIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Ul. Łazurowa 14 m. 82.
25356g

EDMUND DOLATA
b. długoletni pracownik Urzędu Miejskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną i przyjaciółmi
25278g

STANISŁAWA KOPRAK
z domu GOMINIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
rodzina
Ul. Bułgarska 142 m. 10.
25302g

dr EDMUND PALUSZKIEWICZ
lek. wet.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miostowie.
W smutku pograżona
rodzina
Szamarzewskiego 2 m. 8.
25376g

JADWIGA GINTROWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Krzyżownikach, msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym o godzinie 8.00.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
25305g

PELAGIA LABIAK
z domu WALIGÓRA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 10.30 w Bninie.
W smutku pograżona
rodzina
Czołowo.
25275g

ANNA PIETRZYKOWSKA
z domu STAMM
Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu Miostowo (Główna).
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Ul. Św. dawn. Palacza 35.
25290g

BRONISŁAWA BARCZAK
z domu BALCEREK
Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Ul. Kopernika 2.
25301g

WIKTORIA WINKEL
z domu KAZMIERSKA
Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Ul. Szamarzewskiego 52 m. 3.
25297g

LEON JAKUBOWSKI
lat 73
p.nor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W bolesnym żalu pograżona
żona
Ul. Pamiętkowa 11 m. 18.
25357g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Giselle”. MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wenecji”. POLSKI — g. 19 przedstawienie zamknięte „Kordian”. NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Niewygodny kochanek” (wł.-hiszp. 18 l.). g. 18, 20.15 „Krótkie wakacje” (wł.-hiszp. 18 l.). KDF PALACOWE — g. 15 „En grante” (fr. b.o.). g. 19 „Wielki Gatsby” (seans ZMS). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na księżycu” (fr.-wł. 15 l.). BAŁTYK — g. 10, 12.30, 16.30, 19.30 „Dzień szakala” (ang. 15 l.). GONG — g. 10, 12, 18, 20 „Nie unikniesz przeznaczenia” (fr. 18 l.). g. 14 „Dziśny szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.). GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Wolne miasto” (pol. b.o.). GWIAZDA — g. 10, 12.30, 17 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.). g. 20 „Panna z dziećmi” (czech. 15 l.). KOSMOS — g. 17.30, 20 „Zasadzka” (rum. 15 l.). MALTA — g. 16, 18, 20 „Mr. Majestyk” (USA 15 l.). MINIATURA — g. 15.30, 18, 20 „Ucieczka przez pustynię” (fr. 15 l.). OSIEDLE — g. 16, 19 „Dziśny wojak Rossolino” (jug. b.o.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Los generała” (radz. b.o.). RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.). RUSAŁKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Jutro będzie za późno” (czech. 15 l.). TRZĘCA — g. 17, 19 „Nie oszukaj kochanie” (NRD b.o.). WARTA — g. 10, 16, 18 „Zęglarz nad Dunajem” (węg. b.o.). g. 12, 14, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.). WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 15, 18 „Haiti” — wyspa przeklęta (USA 15 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sugarland Express” (USA 15 l.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Potop” cz. II (pol. b.o.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykopalska Pompei”. ZOO — ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Krzywosławska 7. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 322-33; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugroń 18, tel. 592-30. Podstacja Polon-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 990. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert rozrywk.; 9.05 Turniej instrumentalistów; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytm, barwy, nastroje; 10.05 Tańce z oper; 10.30 „Sza leństwo Almayera” — odc. 5; 10.40 Jazz ze Stodoły; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muzyczna polska melodia — Gra zespołu B. Hardego; 11.30 Z nagrań ork. PR i TV pod dyr. J. Prusaka; 12.25 Piosenki z muzykami; 13.05 Góralskie nuty; 13.15 Klubu rolnika — rolnikom; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Koncerty na Zamku; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki; 14.10 Bałkańskie rytmy ludowe; 14.35 Dyskoteka nastolatków; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Ludwik van Beethoven: Fragmenty z baletu „Dziela Prometeusza”; 15.35 Z najpiękniejszych operetek; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Przeboje naszego ekranu; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rytmopost; 17.40 Z nagrań Zespołu „Jazz Carriers”; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Międzynar. konkurs radiowy chórów; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Radiowa musicorama; 21.15 Wieczorny koncert żywcem i 1000 muzyk; 22.20 Gra Piotr Fijcik; 22.30 „Zapomniany kultury” — Tajemnice Merce; 22.45 Mini recital Tadeusza Chyły; 23.05 Korepondencja z zagranicy; 23.10 Jam session. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.35 Zespoły rozrywkowe; 8.35 Public. ekonom.; 8.55 Muzyka spod strzechy — Góralskie nuty; 9.05 Kiermasz płyt; 9.30 Co kto lubi; 9.35 Śledztwo prowadzi radca Neumann — pow.; 9.40 Piosenki — wspomnienia; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Jazz w kolorze błękitnym; 10.50 „Zwycięzca” — pow.; 11.05 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Jazz w kolorze fioletowym; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Wspomnienia o cyganerii warszawskiej”; 14.05 Sztuka I. Kłopoty; 14.25 Śpiewa A. Barriere; 14.35 Płyty do brzydka — ga węd; 14.45 Dwie wersje tematu „El condor pasa”; 15.10 Przeboje czterdziestolatków; 15.30 Światowe przeboje z Pragi i Bratysławy; 15.45 Symfonia świetlna — cz. I; 16.05 Szekspir śpiewany; 16.25 Symfonia świetlna — cz. II; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Neumann” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Przerwa na śmiech; 18.05 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.05 Na pointach — gaw.; 20.10 Spacerkiem po kabaretach; 20.40 Dwie gitary klasyczne; 20.55 Opera i jej Primadonny: Miss Bredermeier — Henriette Sontag; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fe lieton; 21.50 Opera tygodnia — Leos Janacek „Jenufa”; 22.05 Śpiewa Astrud Gilberto; 22.12 3 minuty o przyszłości; 22.15 „Grek Zorba” — pow.; 22.45 „Propozycja nr 2” — zespołu Extra Ball; 23.05 Wierszy z Księgi Nonsensu; 23.05 Wieczór arii operowych Mozarta; 23.50 Śpiewa Nat „King” Cole. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. TELEWIZJA PROGRAM I: 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Język polski (I.

Węgiel dopiwnicy bez haraczu

„Takie te wagi teraz są...”

Następnego dnia po opublikowaniu w „Głosie” artykułu na temat oszustw zdarzających się przy dostarczaniu nabywcom opału (numer z 10. IX, pt. „Węgiel do piwnicy bez haracz”), odwie dził nas w redakcji pewien czytelnik. Ponieważ zastrzegł sobie tylko do wiadomości re dakcji dane personalne i adres, nazwijmy go umownie Roma nem Nowakiem.

Opowiedział on nam co na stępuje: — W przeddzień uka zania się artykułu odbierałem tonę węgla, zapłaconą w biurze opałowym. Pokazałem dwóm z pięcioposobowej ekipy „węglarzy”, przybyłej dużym samochodem ciężarowym, gdzie mają składać węgiel. Szef bry gady dał przy tym wyraz tros ce, czy tona opału starczy mi na zimą.

— Ano, pewno nie starczy — odpowiedziałem. — Trzeba będzie w listopadzie znów za mówić tonę.

— Po co ta dodatkowa faty ga — odparł. — Jak by pan chciał, to mógłbym od razu teraz sprzedać panu drugą to nę, bo nie było nikogo w domu klienta, który miałby mi ją zawieźć.

Zgodziłem się. W mojej obec ności odbyło się pieczołowite tarowanie wagi, umieszczonej na samochodzie, dokładnie zrównoważono ciężar kosa i zaczęło się nakładanie. Byłbym przekonany, że jestem uczciwie obsługiwany, gdyby „wę glarze” nie zaczęli dość naiw nie odwracać mojej uwagi od tego, co się dzieje na wozie, pytaniami w rodzaju:

— Panie, a ten węgiel to gdzie nosić, na prawo w pod wórz, czy na lewo?

— No przecież byliście ze mną w piwnicy — odpowiedzia łem i w tym momencie kątem oka zauważyłem, że jeden z nakładających coś manipuluje przy wadze. Przypatrzyłem się jej dokładnie i stwierdziłem, że jedno z ramion dźwigni ja koś krzywo zwisa. (Na rysun ku przesunięcie zaznaczono przerywaną kreską i strzałką, a ramię literą „A” i „A1” — red.).

— Panie — mówię do „sze fa” — co to w tej wadze takie krzywe?

— A do diabła! — wykrzyk nął — Rzeczywiście. Takie te wagi teraz są. Nowa, a już na waliła.

Przesunął owo ramię do po zycji pionowej, umieścił zapal kę w miejscu po brakującej zatyczce (na rysunku oznaczy liśmy ją literą „B” — red.) i dalej nakładanie węgla odby wało się bez zakłóceń.

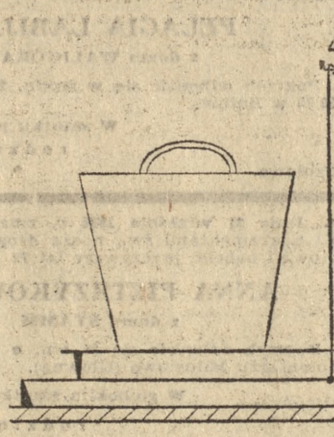
Wiedziałem już, że chcieli mnie „rąbnąć”, ale ciekaw by łem, na ile? Na pięć kilogra mów na koszu, na dziesięć? Następnego dnia w moim za kładzie pracy poszedłem zatem do magazynu, gdzie mamy taką samą wagę. Bez trudu palca mi wykręciłem tę zatyczkę, bo okazało się, że jest to roz daj śrubki i przesunąwszy ra mię dźwigni podobnie, jak to zrobili „węglarze”, wypróbo wałem wagę. Ku mojemu a tak że magazyniera zdumieniu, dla zrównoważenia 22-kilogramowe go przedmiotu trzeba było na szalce położyć 50-kilogramowy odważnik. Trudno uwierzyć, ale tak było...

Razem z Romanem Nowa kiem udałem się do jego zakła du pracy. Zważyłem się na pra widłowo ustawionej wadze. Wykazała 72 kg. Tyle rzeczywiś cie waży. Teraz dokonaliśmy eksperymentu z wykreśleniem zatyczki i przesunięciem ra mienia dźwigni. Kładziemy od ważniki: 80 kg — za mało, 90 kg — za mało, 100 kg — szal ka ani drgnie! Położyliśmy na niej wszystkie ciężarki, jakie posiadano w zakładzie (równa wartość 115 kg) i jeszcze nie starczyło. Krótko mówiąc, po zastosowaniu „węglarskiego wynalazku” okazało się, że „przybrałem na wadze” wręcz niebywale!

Codziennie na ulicach widzi się wozy i ciężarowe samocho dy z węglem, rozwożonym do mieszkań. Wśród pracowników, sumiennie wykonujących usługi, są niestety i tacy, któ rzy żerują na klientach w spo sób mniej lub bardziej bez względnym. Ujawniamy (dzięki sprostegawczości naszego czy telnika) jeden ze sposobów ka rygownego kantownia nabyw ców opału w tym celu by lu dzie nie pozwalali się oszuki wać.

Sprawę zasygnalizowaliśmy milicji i zapewne jeszcze do niej wrócimy. (zk)

Na rysunku, przedstawiającym schemat wagi, zaznaczono literą „A” prawidłowe położenie ramie nia dźwigni, literą „A1” — wa dliwie (powodujące możliwość oszustwa) jej przesunięcie oraz literą „B” — zatyczkę (śrubkę), któ rą wykręcenie lub odpowiednie obniżenie umożliwia przesunięcie ramienia dźwigni.



Wielkopolski Uniwersytet Powszechny

Nowe kierunki nauczania

W czerwcu bieżącego roku ponad 100 absolwentów ergo nomii, urbanistyki, architektury i kształtowania środowiska oraz informatyki i nowoczesnego zarządzania otrzymało pierwsze dyplomy Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszech nego, jedynej pozaszkolnej placówki na poziomie kształcenia akademickiego.

Otwarte, interdyscyplinarne kształcenie na zasadach dosko nalenia wiedzy ogólnej i zawo dowej będzie obecnie kontynu o wane na czynnych już od roku 1973 kierunkach oraz poszerzo ne zostanie o cztery nowe wy działy.

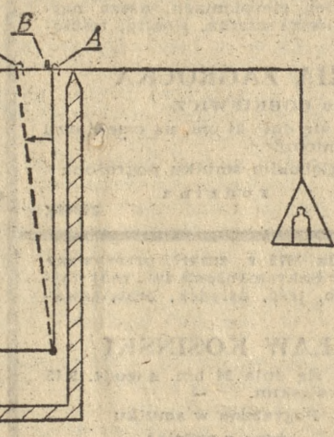
Duże zainteresowanie wśród kandydatów na słuchaczy WUP-u powinien wzbudzić no wo otwarty wydział zastoso wań wiedzy humanistycznej z zajęciami specjalistycznymi z historii sztuki i techniki, form literackich, scenicznych, muzy

Kolekcja E. Zegadłowicza w Galerii Nowej

W Galerii Nowej działają cej pod auspicjami Teatru No wego, ZW ZMS w Poznaniu i „Głosu Wielkopolskiego” ot warto wczoraj wystawę — po kaz kolekcji Emila Zegadłowicza. Wystawa ta jest jedną z imprez towarzyszących obcho dom stulecia Teatru Polskie go w Poznaniu (w latach 1927-1932 Emil Zegadłowicz był w tym teatrze kierownikiem li terackim).

Na pokazie w Galerii No wej zgromadzono malarstwo, grafikę i rysunek z okresu 20- lecia międzywojennego, m. in. prace Bruna Schulza, Ludwika Miskiego, Jerzego Hulewicz, Leona Wyczółkowskiego, Ste fana Żechowskiego, Zbigniewa Pronaszkę, Władysława Lama, Wlastimila Hoffmana.

Podczas otwarcia wystawy z recytacją wierszy Emila Ze gadłowicza wystąpili aktorzy Teatru Nowego w Poznaniu: Halina Łabonarska, Joanna Orzeszkowska i Wiesław Ko masa. Utwory muzyczne m. in. Karola Szymanowskiego grali Andrzej Tatarski (fortepian) i Henryk Tritt (skrzypce). (x)



„Gdzie to można załatwić”

W sprawach remontowych

W „Głosie” z 18 bm. zamieści liśmy obszerną informację pt. „O czynnościach ekspozytur Urzędu Miejskiego” m. in. na temat spraw związanych z eksploatacją mieszkań i ich re montów. Dane te uzupełniamy obecnie szczegółowymi uściśle niami, uzyskanymi od dyrekto ra Wydziału Spraw Lokalno wych i Komunalnych U.M., Zdzisława Łomińskiego.

Otóż — na mocy zarządzenia Prezydenta miasta Poznania (nr 38 z 1 września br.) dzia ła ją c w jego imieniu, dyrektorzy Dzielnicowych Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej otrzymali upo ważnienie do wydawania szere gu decyzji, a mianowicie, o do konywaniu ze środków pań stwowych: remontów gruntow nych (tzw. kapitalnych) i za bezpieczających obiektów; ulep szeń w wyposażeniu technicz nym budynków; ich odbudowy, przebudowy i nadbudowy. Da lej, są oni uprawnieni do wy da wania decyzji, ustalających koszt wykonywanych robót, a także decyzji w sprawach za bezpieczenia hipotecznego po niesionych nakładów.

Odwołania od decyzji wyda nych przez dyrektorów wspo mnianych przedsiębiorstw rozpa tru je wojewoda, do którego w tych sprawach należy kiero wać pisma poprzez Wydział Spraw Lokalowych i Komunal nych Urzędu Miejskiego.

Dodajmy jeszcze, że dyrekto rzy Dzielnicowych Przedsiębiorstw Go spodarki Komunalnej i Mieszka niowej mieszczą się w lokalach daw nych Dzielnicowych Zarządów Bu dynków Mieszkalnych, a mianowi cie: dla Grunwaldu przy ul. Grun waldzkiej 55, dla Jeżyca — przy ul. Janickiego 20, dla Nowego Miasta — przy ul. Zagórze 6, dla Starego Mia sta przy ul. Rybaków 22 i dla Wildy — przy ul. Łozowej 26. (zk)

Sygnaly czytelników

● Od października ub. roku (a więc już prawie rok!) mamy piw nie zalane wody. Możemy do nich wchodzić tylko w gumowych bu tach. Chcielibyśmy kupić ziemia niki na zimą, nie możemy — pisa ją lokatorzy z domu przy ul. Kosia ka 2, pytając, kto winien sprawę się zająć.

● Na ul. Bogusławskiego na od cinku od ul. Hibnera od Rutkow skiego nie palą się lampy. Ulica tonie w ciemnościach.

...i odpowiedzi

▲ Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — wy jaśnia, że zamknięcie sklepu WSO nr 70 przy ul. Dzierżyńskiego 100 spowodowane było koniecznością wykonania poprawek po remoncie sklepu. Od 1 września br. sklep jest otwarty.

Jesień też może być pogodna

Kilka dni temu przyjechał do Poznania Artystyczny Ze spół Emerytów i Rencistów „Pogodna Jesień” przy Wo jewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie. Progra my w Domu Drukarza odbywały się przy pełnej sali. Na wi downi staruszkowie, ludzie z lekko dopiero posiwiałymi skro niami, a także niemało młodych, którzy przyszli tu z cie kawości.

Dwie godziny dobrej rozrywki. Program atrakcyjny, oparty na folklorze z różnych stron kraju, żartobliwe przyspiewki ludowe, krakowiak i polonez, fraszki i wiersze satyryczne, stare szlagiery, sentymentalne piosenki z dawnych lat. A wszystko wykonywane z młodzieńczą wręcz werwą przez 23- osobowy zespół rencistów i emerytów. Ukazywali się na estradzie w barwnych strojach ludowych, z taką radością na twarzach, że nie dostrzegano się zmarszczek i siwych skroni. Nie widać było u nich zmęczenia; artyści — amatorzy nie wymawiali się od bisów.

Program jaki zaprezentowali, bawił wszystkich. Wzruszyła jednak przede wszystkim reakcja widowni. Ludzie, którzy dawno mają już za sobą pierwszą młodość, mieli okazję, że by się beztrudno bawili. Prześcigać się w łapaniu kwiatów, które na widownię rzuciła krakowska kwiaciarka i uśmie chów, których nie żałował cały zespół. Wśród oklasków mo na było usłyszeć z widowni rytmiczne przytupywanie, nuci enie piosenek, najpierw z cicha, potem coraz głośniejsze. Wre szcie w ludowych przyspiewkach publiczność nie dała się ze spółowi. A kiedy jeden z solistów śpiewał o „pierwszym si wym wiosie”, niejednej osobie na widowni zwilgotniały oczy.

Do oceny „Pogodnej Jesieni” nie trzeba stosować kryte rion, z jakimi odbyli się — „bo to przecież staruszkowie”. Progra my, w jakim od pięciu lat jeżdżą po Polsce, mogą śmiało kon kurować z repertuarem dobrych zespołów amatorskich. Sa me jednak kryteria artystyczne nie wystarczą do tej oceny. Spełnia bowiem jedyny tego typu w kraju zespół przede wszystkim niezwykle ważną rolę społeczną. Pokazuje, że ży ciu nie kończy się z chwilą przejścia na emeryturę, że żyć można twórczo wykorzystując swoje siły i bycie użytecznym dla innych, że dzięki rozwijaniu różnorodnej ak tywności można przedłużyć młodość. Zespół przekonuje, że wiek nie jest hamulcem ani w tańczeniu skocznych polek, ani w śpiewaniu o miłości, że jesień życia może być tak sa mo radosna i pełna wzruszeń, jak wiosna i lato. (gra)